

Wioletta Poturała*

Pisanie historii regionu w twórczości Janiny Perathoner „Wenedy”

Writing the Region in the Work of Janina Perathoner “Weneda”

Abstract: Janina Perathoner “Weneda” – teacher and writer – was the author of para-historical prose focusing on the Konin region. Her texts brought to life historical and legendary figures. She planned to write a history of Konin and the surrounding area through the ages. Her works are mainly historical, including the novels *Zmierzch chwały* (the history of the Kwilecki ducal family), *Doktor Zemelius* (a quasi-biography of Jan Zemełka), and *Zofia Kamila* (a novel based on the life of writer Zofia Urbanowska). Weneda’s last book, *Zapomniany Mocarz*, is a fictionalized biography of Stanisław Staszic – patron of the school she worked at all her life. Her didactic mission did not end when she retired, influencing successive generations of readers.

Keywords: Janina Perathoner “Weneda”, Konin, Zofia Urbanowska, regionalism

Janina Perathoner „Weneda” zaliczana jest do grona wyjątkowych mieszkańców Konina, którzy manifestowali swoje przywiązanie do miejsca urodzenia i w każdej dziedzinie działalności podkreślali emocjonalny związek z niepozornym miastem położonym nad Wartą. W jednym ze swoich tekstów opublikowanym w miesięczniku Towarzystwa Przyjaciół Konina „Koniniana” napisała:

* Wioletta Poturała – mgr, pracuje w Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie, wpoturala@wp.pl.

Urodziłam się i większą część mego życia spędziłam w tym starodawnym Królewskim Mieście. Jednak gdy sięgnę pamięcią do mych lat dziecięcych i młodzieńczych, moje Miasto niczym nie przypominało świetności królewskiej. Dość biednawe, otoczone wilgotnymi mgłami ciągnącymi od wylewisk Warty. Pragnęłam wyrwać się z mego miasteczka w szeroki świat. Mieszkałam potem w zadbanym Poznaniu, w ruchliwej Warszawie, w przepięknym, górzystym Innsbrucku, ale... Ale dziwna rzecz! Było tak, że wszędzie tęskniłam do mojego rodzinnego miasta. Wróciłam i ukołam tęsknotę. Związałam swój los z Koninem i odtąd wszystko, co dotyczyło mej miejscowości, niezwykle mnie interesowało. Cieszyłam się, gdy Miasto rozbudowywało się, piękniało, rozwijała się kultura i oświata¹.

Powyższe słowa odzwierciedlają istotę i ducha pisarstwa Janiny Wenedy. Konin i okolice, czyli jej mała ojczyzna, stały się dla niej wyznacznikiem świata przedstawionego, kreowanego w tekstach.

Miłość do literatury wyniosła z rodzinnego domu przede wszystkim za sprawą ojca, który, jak sama wspominała, wieczorami czytał jej na głos książki². Potem były studia w Sekcji Filologii Polskiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego i długa kariera nauczycielska w szkołach w Kleczewie, Poznaniu, Koninie. Potrzeba pisania zrodziła się też z pewnością ze związanego z zawodem polonistki nieustannego obcowania z literaturą.

Pójście na emeryturę po 35 latach pracy w szkole kształcącej kadry dla konińskiego przemysłu górniczego, czyli obecnego Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych im. Stanisława Staszica, pozwoliło talent literacki. W wywiadach Janina Perathoner żartobliwie mówiła o początkach swojej twórczości, wspominając, że zaczęła pisać wiersze, mając 17 lat, ale były to teksty chowane do „szuflady” – nieudolne, których nigdy nie opublikowała³. Przyznawała, że lubiła czytać wiersze i poematy Juliusza Słowackiego (stąd literacki pseudonim

1 J. Weneda Perathoner, *Jestem koninianką*, „Koniniana”, 2007, nr 5 (50) s. 3.

2 *Taż*, *Silva rerum*, Konin 2006, s. 61.

3 Pisarka z okazji otwarcia w dniu 19 marca 2013 r. w swojej macierzystej szkole, czyli Zespole Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie, Szkolnego Salonu Literackiego jej imienia udzieliła 4 marca 2013 r. wywiadu uczniom tej placówki, dzieląc się wspomnieniami. Wywiad zarejestrowano po tytule „Dobrze wybrałam...” i wyemitowano także w czasie wernisazu otwierającego wystawę poświęconą pisarce „Konin pokochałam najbardziej” w Muzeum Okręgowym w Koninie.

nawiązujący do *Lilli Wenedy*) i Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego⁴. Zaangażowała się jednak głównie w tworzenie prozy o charakterze parahistorycznym, skoncentrowanej na regionie konińskim.

Swoją decyzję motywowała tym, że na rynku wydawniczym brakowało pozycji poświęconych jej ukochanemu miastu i jego okolicom. Do procesu pisania podchodziła systematycznie, skrupulatnie przygotowując się do każdego nowego tematu. Odwiedzała biblioteki, archiwa, starała się poznać realia epoki, aby stworzyć faktograficzną osnowę losów bohaterów. W swoich dziełach ożywiała postacie z okolic Konina, znane z historii i legend. Zaplanowała stworzenie panoramy, przeglądu przez wieki, dziejów miasta i okolic. Przyglądając się jej dorobkowi można uznać, że swoje zamiary zrealizowała⁵.

Jej debiutem stała się powieść historyczna *Słowiana*, którą opublikowało Wydawnictwo Poznańskie w 1987 r., autorka zaś z racji wrodzonej skromności ukryła się pod pseudonimem Janina Weneda⁶. Wyjaśniała przy tym, że do tytułu nie pasowało obco brzmiące nazwisko Perathoner, które było pamiątką po tajemniczym małżeństwie z Austriakiem z Innsbrucku. Z niewiadomych przyczyn – nie wspominała nigdy o tym okresie życia – po zaledwie rocznym pobycie za granicą zdecydowała o samotnym powrocie do ojczyzny.

W kolejnych latach Janina Perathoner napisała jeszcze kilkanaście książek nawiązujących do dziejów okolic Konina, z którym związana była przez całe życie. W 1993 r. opublikowała pięć tomików prozy pod wspólnym tytułem *Opowieści Milowego Słupa*⁷. Jej dorobek tworzą przede wszystkim powieści historyczne: *Zmierzch chwały*⁸ – historia rodu hrabiów Kwileckich, *Doktor*

4 J. Weneda, *Rozmowa z Janiną Wenedą*, rozmowę przeprowadził Jan Sznajder, „Konińska”, 2006, nr 6 (39) s. 2.

5 J. Gulczyński, *Jubileusz 80. urodzin konińskiej pisarki Janiny Wenedy*, „Rocznik Koniński”, 16 (2007) s. 343–345.

6 J. Weneda, *Słowiana*, Poznań 1987.

7 *Opowieści Milowego Słupa* – tytuł publikacji nawiązuje do kamiennego słupa drogowego znajdującego się w Koninie i umieszczonego w połowie drogi między Kruszwicą a Kaliszem. Według widniejącej na nim łacińskiej inskrypcji został postawiony w 1151 r. Jest uznawany za najstarszy znak drogowy w Polsce; J. Weneda, *Opowieści Milowego Słupa*, cz. 1–5, il. Z. Wojnarowski, Konin 1993.

8 *Taż, Zmierzch chwały*, Konin 1995.

*Zemelius*⁹ – książka quasi-biograficzna o żyjącym w latach 1524–1607 Janie Zemełce, *Miecz i miłość*¹⁰ – podejmująca historię znanej w okolicach wsi Wąsosze miłości pięknej Klary i białego rycerza Janusza, którym na drodze do szczęścia stanął czarny rycerz Garcza, *Dla nas nie ma róż*¹¹ – powieść osadzona w realiach powstania styczniowego, której miejscem akcji są Konin i okolice, *Światło w cieniach puszczy*¹² – legenda o świętych pięciu braciach pustelnikach w puszczy kazimierzowskiej, *Zofia Kamila*¹³ – powieść oparta na motywach biograficznych pisarki Zofii Urbanowskiej oraz *Uwikłani w cierniach: emigracja*¹⁴ – powieści zainspirowana losem emigrantów zarobkowych do Brazylii, wywodzących się z Konina i jego okolic, *Miłość po raz drugi*¹⁵ – powieść współczesna.

Janina Weneda napisała także powieść futurystyczną *Powrót do Enklawy Przeszłości*¹⁶ oraz opowieść dla dzieci *Przygody Dobrochny i jej psa Zagraja*¹⁷. Wydano również jej zbiór różnych form literackich: poezji, krótkich form teatralnych, pamiętnikarskich, wspomnieniowych pt. *Silva rerum*¹⁸ oraz tomik wierszy z cyklu *Impresje*¹⁹. Niektóre wiersze z tego cyklu znalazły się w albumie *Mój Konin*²⁰ Włodzimierza Sznajdra. Opublikowała też powieść *Dobrochna pociesza Jarka*²¹. Przed śmiercią zdążyła złożyć do druku swą piętnastą – ostatnią książkę pt. *Zapomniany mocarz*²² – fabularyzowaną biografię Stanisława Staszica, patrona szkoły, z którą związana była całe zawodowe życie.

9 Taż, *Doktor Zemelius: powieść biograficzna*, Warszawa 1996.

10 Taż, *Miecz i miłość*, Konin 1997.

11 Taż, *Dla nas nie ma róż: powieść z czasów powstania styczniowego*, Konin 1997.

12 Taż, *Światło w cieniach puszczy: powieść-legenda z przełomu X i XI wieku*, il. Z. Wojnarowski, Konin 1998.

13 Taż, *Zofia Kamila. Vie romancée*, Konin 1999.

14 Taż, *Uwikłani w cierniach: emigracja*, Konin 2003.

15 Taż, *Miłość po raz drugi*, Konin 2005.

16 Taż, *Powrót do Enklawy Przeszłości: powieść futurystyczna*, il. Z. Wojnarowski, Konin 2001.

17 Taż, *Przygody Dobrochny i jej psa Zagraja*, Konin 2003.

18 Taż, *Silva rerum*.

19 Taż, *Impresje*, Konin 1996.

20 W. Sznajder, *Mój Konin*, Konin 1993.

21 J. Weneda, *Dobrochna pociesza Jarka*, Konin 2014.

22 Taż, *Zapomniany mocarz*, il. K. Drzewiecki, Konin 2014.

W celu dokładniejszego ukazania charakteru pisarstwa autorki warto przyjrzeć się dwóm książkom ukazującym Konin i okolice w stosunkowo odległych od siebie czasach, tj. powieściom *Słowiana* i *Zofia Kamila*. Ich napisanie poprzedzały skrupulatne biblioteczne i archiwalne kwerendy, ale dzięki nim miejsca charakterystyczne dla regionu czy słynne postaci zajaśniały nowym blaskiem.

Akcja debiutanckiej *Słowiany* toczy się w IX w. za panowania pierwszych Piastów – Ziemomysła i jego syna Mieszka I – w czasach kształtowania się państwowości polskiej. Powieść rozpoczyna scena powrotu w rodzinne strony, po czteroletniej służbie w książęcej drużynie, dwóch młodych mieszkańców niewielkiego gródka położonego w ziemi Polan: Lestka i Wojbora. Przyjazd do domu oznacza konieczność walki o pozycję w gromadzie, podział zdobyczy i łupów oraz oczywiście rywalizację o kobietę. Dzieje burzliwej miłości Słowiany i Lestka – legendarnych według powieści – założycieli Konina są fabularną osnową książki. Czytelnik towarzyszy perypetiom głównej pary bohaterów, obserwując ich codzienne życie, które było w dużej mierze uzależnione od biegu natury i kaprysów pogody. Na tle ówczesnej sytuacji społecznej i politycznej rozgrywają się osobiste dramaty bohaterów, wśród nich zdrady, oszustwa, porzucenia, typowe dla literatury obyczajowej i romansowej. Dzięki temu powstała barwna, pełna przygód opowieść, przynosząca przy okazji wiele informacji o tym, jakże zamierzchłym, okresie historii.

Realizm codziennego życia ma w *Słowianie* bardzo plastyczny i sugestywny wymiar. Weneda świetnie poruszała się po realiach minionej epoki. W perypetie bohaterów wplecione są opisy codziennych zwyczajów Polan. Pisarka wprowadza np. czytelnika do wnętrza chałupy z IX w., w której widzimy m.in.: „palenisko, wokół którego stały pniaki i ławy. Pod ścianą leżały pęki łóz do obrzędowego wrzucania w ogień na cześć Swarozycza. [...] Obok wejścia widniały żarna i stępa oraz krosna, staciwa i prześlíce”²³. Weneda wiele miejsca poświęciła tradycjom i obrzędom, jakie kultywowano w tych odległych czasach na ziemi konińskiej, choć zapewne wspólnych dla wszystkich Słowian terenach. Były to np. zaślubiny, oczepiny, pochówek zmarłych, obrządek postrzyżyn chłopca, pokora (obyczaj prześlągania za zabójstwo).

Słowiana gatunkowo reprezentuje odmianę powieści historycznej z elementami powieści obyczajowej. Wartość samą w sobie stanowi zastosowana

23 Taż, *Słowiana*, s. 7–8.

archaizacja obejmująca głównie warstwę dialogów bohaterów. Aby ułatwić młodym czytelnikom lekturę, powieść opatrzone wyjaśnieniami i słownikiem wyrazów staropolskich. Weneda *Słowianą* wpisuje się w nurt rodzimej beletrystyki historycznej i z uwagi na opisywane czasy bliskiej *Bolesławowi Chrobremu* Gołubiewa. Powieść konińskiej pisarki jest znacznie skromniejsza, ale ze sprawnie napisanym wątkiem romansowym „poćpiegi”, czyli porzuconej żony i dzielnego woja potrafi przykuć uwagę czytelnika.

Znacznie bliższy czasom współczesnym świat, bo z przełomu XIX i XX w., odnajdujemy w *Zofii Kamili*, powieści biograficznej opartej na autentycznych wydarzeniach z życia Zofii Urbanowskiej, prozatorsko przetworzone i wzbogacone o aspekty przeżyć wewnętrznych bohaterki. Urbanowska tworzyła w dobie pozytywizmu i była literacką koleżanką Elizy Orzeszkowej i Marii Konopnickiej, ale jej losy ułożyły się dość nieszczęśliwie²⁴. Janina Weneda w jednym z wywiadów tak ocenia swoją bohaterkę: „Moim zdaniem mogła osiągnąć więcej i stworzyć więcej dobrych powieści. Ale była pisarką spętaną, szarą myszką naszej literatury. Kobieta zawiedziona nadziei i przegranych marzeń”²⁵.

W *Zofii Kamili* poznajemy wybrane etapy z życia Zofii Urbanowskiej, głównie okres młodości i pobytu w Warszawie. Weneda celowo pominęła okres międzywojnia, kiedy pisarka spędziła ostatnie ćwierćwiecze życia w rodzinnym domu w Koninie i poza jedną baśnią nie stworzyła już żadnego znaczącego utworu. Początki biografii Urbanowskiej osadzone są jednak w dobrze znanej scenerii Konina. W pierwszych rozdziałach powieści czytamy bowiem rozpoznawalne opisy miasta nad Wartą:

24 Zofia Urbanowska (1849 w Kowalewku – 1939 w Koninie) – polska publicystka i pisarka. W wieku 21 lat rozpoczęła pracę zarobkową, w latach 1870–1873 była dziennikarką w „Gazecie Polskiej” oraz korektorką w drukarni. W 1874 r. przeniosiła się do Warszawy, rozpoczynając pracę jako nauczycielka na pensji Jadwigi Sikorskiej. Zamieszkała w kamienicy, w której znajdowało się także mieszkanie Jadwigi Łuszczewskiej, poetki i powieściopisarki używającej pseudonimu Deotyma, z którą Urbanowska zawarła bliższą znajomość, uczestnicząc w wydawanych przez poetkę „obiadach czwartkowych”. W 1874 r. zadebiutowała wydaną pod pseudonimem „J.” nowelą *Znakomitości*. Jest autorka powieści *Księżniczka*, *Gucio zaczarowany* i *Róża bez kolców*. Pisywała do „Przeglądu Tygodniowego” i „Wieczorów Rodziny”, była członkiem kolegium redakcyjnego „Przeglądu Pedagogicznego”.

25 J. Weneda, *Silva rerum*, s. 207.

Zofia [...] z dumą pokazywała kościół farny pod wezwaniem św. Bartłomieja, starodawny, gotycki, z renesansową kaplicą dr Jana Zemełki, ze zdumiewającą fasadą zachodnią, posiadającą rozczłonkowany blendami szczyt, zwieńczony falistą linią barokową [...], a potem zaprowadziła gościa na cmentarz przykościelny, gdzie znajdował się słupek z piaskowca przeniesiony spod dawnego zamku, podobny do człowieka lub bożka słowiańskiego, wykuty na polecenie palatyna Piotra w 1152 roku, opleciony łącińską inskrypcją, którą Zofia znała na pamięć, więc nie musieli odczytywać²⁶.

Wenedę zafascynowała postać niezwykle skromnej kobiety, ale jednocześnie wykształconej, czytanej i oryginalnej. Z jednej strony wyemancypowanej zgodnie z duchem idei pozytywistycznych, a z drugiej skłonnej do bezwolnego poddania się w dziedzinie twórczości despotycznemu wpływowi Józefa Sikorskiego, redaktora naczelnego „Gazety Polskiej”. On to właśnie zaciążył w znaczący sposób na kształcie jej pisarstwa, narzucając jej swoje pomysły i zmieniając niejednokrotnie fabułę utworów, w ten sposób zabił w niej samodzielność w wyborze drogi literackiego rozwoju. Dzięki książce Wenedy poznajemy także życie literackie pozytywistycznej Warszawy, „czwartki literackie” u Deotymy, sławy tego okresu pokroju Bolesława Prusa czy Aleksandra Świętochowskiego.

Na kartach *Zofii Kamili* nastąpiło ożywienie biografii pisarki, jednej z najznakomitszych mieszkańców Konina. W dwudziestoleciu międzywojennym Urbanowska była postacią powszechnie szanowaną, a jej utwory cieszyły się powodzeniem wśród wielu czytelników, co zresztą znajdowało także odzwierciedlenie w literackich odznaczeniach. Weneda w swej powieści próbowała odkryć motywy jej życiowych decyzji, dylematy, rozczarowania i towarzyszące temu przeżycia, budując obraz kobiety inteligentnej, ale także ulegającej wpływom innych.

Janina Perathoner Weneda oprócz publikacji książkowych chętnie drukowała swoje poetyckie i prozatorskie teksty na łamach „Koninianów” redagowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Konina. Uczestniczyła w pracach wielu organizacji i związków, m.in. Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Oddziału Związku Literackiego im. Adama Mickiewicza, Towarzystwa Regionalnego w Koninie, Związku Literatów Polskich

26 J. Weneda, *Zofia Kamila*, s. 41.

Oddział w Poznaniu. Ostatnie lata życia spędziła w Domu Pomocy Społecznej w Koninie, ale otoczona przez wierne grono przyjaciół, uczniów, koleżanek z pracy i wolontariuszy. 17 kwietnia 2012 r. Janina Perathoner przekazała miastu i mieszkańcom Konina swój rodzinny dom przy ulicy Staszica, pamiątki związane z życiem i twórczością: fotografie, odznaczenia, nagrody literackie, resortowe oraz bogato wyposażoną bibliotekę w zamian za wydanie jej ostatniej publikacji poświęconej Staszicowi oraz opiekę nad grobem. Była wielokrotnie nagradzana, ale w kontekście analizowanego tematu specjalną formą wyróżnienia dla niej był fakt wybrania na patronkę działającego w macierzystej szkole Szkolnego Salonu Literackiego.

Janina Perathoner, nazywana drugą Zofią Urbanowską, odeszła 29 stycznia 2014 r., pozostając w pamięci mieszkańców Konina mistrzynią słowa oraz niezwykle skromnym i dobrym człowiekiem. W jednym z miejsc upamiętniających jej osobę znalazły się jakże wymowne słowa pisarki pochodzące z jednego z wywiadów: „Człowiek musi znać swoją tożsamość i mieć świadomość swych korzeni, aby pewnie trwał w życiu i nie bał się zawirowań losu, a w złych dniach mógł znaleźć pocieszenie w rodzinnych stronach”²⁷.

Streszczenie: Janina Perathoner Weneda – nauczycielka i pisarka zaangażowała się w tworzenie prozy o charakterze parahistorycznym skoncentrowanej na regionie konińskim. W tekstach ożywiała postacie znane z historii i legend. Zaplanowała stworzenie przekroju dziejów Konina i regionu poprzez wieki. Jej dorobek tworzą głównie powieści historyczne, m.in. *Zmierzch chwały* (historia rodu hrabiów Kwileckich), *Doktor Zemelius* (książka quasi biograficzna o Zemelce), *Zofia Kamila* (powieść oparta na motywach biograficznych pisarki Zofii Urbanowskiej). Ostatnią książką Wenedy pt. *Zapomniany Mocarz* jest fabularyzowana biografia Stanisława Staszica – patrona szkoły, z którą związana była całe zawodowe życie. Swej dydaktycznej misji nie zakończyła wraz z przejściem na emeryturę, poprzez pisarstwo oddziałując na kolejne pokolenia.

Słowa kluczowe: Janina Perathoner „Weneda”, Konin, Zofia Urbanowska, regionalizm

27 J. Weneda Perathoner, *Jestem koninianką*, s. 3.

Biografia

- Gulczyński J., *Jubileusz 80. urodzin konińskiej pisarki Janiny Wenedy*, „Rocznik Koniński”, 16 (2007).
- Sznajder W., *Mój Konin*, Konin 1993.
- Weneda J., *Dla nas nie ma róż: powieść z czasów powstania styczniowego*, Konin 1997.
- Weneda J., *Dobrochna pociesza Jarka*, Konin 2014.
- Weneda J., *Doktor Zemelius: powieść biograficzna*, Warszawa 1996.
- Weneda J., *Impresje*, Konin 1996.
- Weneda J., *Miecz i miłość*, Konin 1997.
- Weneda J., *Miłość po raz drugi*, Konin 2005.
- Weneda J., *Opowieści Milowego Słupa*, cz. 1–5, il. Z. Wojnarowski, Konin 1993.
- Weneda J., *Powrót do Enklawy Przeszłości: powieść futurystyczna*, il. Z. Wojnarowski, Konin 2001.
- Weneda J., *Przygody Dobrochny i jej psa Zagraja*, Konin 2003.
- Weneda J., *Rozmowa z Janiną Wenedą*, rozmowę przeprowadził Jan Sznajder, „Konińska”, 2006, nr 6 (39).
- Weneda J., *Silva rerum*, Konin 2006.
- Weneda J., *Słowiana*, Poznań 1987.
- Weneda J., *Światło w cieniach puszczy: powieść-legenda z przełomu X i XI wieku*, il. Z. Wojnarowski, Konin 1998.
- Weneda J., *Uwikłani w cierniach: emigracja*, Konin 2003.
- Weneda J., *Zapomniany moczarsz*, il. K. Drzewiecki, Konin 2014.
- Weneda J., *Zmierzch chwały*, Konin 1995.
- Weneda J., *Zofia Kamila. Vie romancée*, Konin 1999.
- Weneda Perathoner J., *Jestem koninianką*, „Konińska”, 2007, nr 5 (50).

